


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

HANDEL WIN, WÓDEK I TOWARÓW KOLONIALNYCH M. SZYBOWSKIEGO

Poleca dobre Miody, Madery, Wina francuskie białe i czerwone, oraz Węgierskie wytrawne i łagodne tanio
Na zabawy towar w Komis.  Część towarów na Kredyt.

Propaganda Polska w Anglii.

P. Roman Dyboski, profesor języka i literatury polskiej w King's College (oddział uniwersytetu londyńskiego) znów się przysłużył sprawie polskiej w Anglii. Wydał mianowicie u znanej firmy wydawniczej w Londynie: Oxford University Press dwa tomy dzieła o historii i nowoczesnej literaturze polskiej, wypełniając w ten sposób ogromną lukę. O historii Polski mieliśmy niedawno sympatyczną książkę panny Tennant, lecz niestety, co do literatury to oprócz pracy panny Moniki Gardner (o Mickiewiczu i Krasińskim) i przygodnych odczytów profesora Wilden Harta i p. Bruce Boswell'a, głucho dotąd było w angielskim piśmiennictwie. Prof. Dyboski zwrócił dopiero uwagę światłom Anglikom na rzeczywiste skarby naszego ducha, które wnoszą nowe i trwałe pierwiastki do literatury wszechświatowej.

Profesor Dyboski nie od dziś znany jest angielskiemu piśmiennictwu. W lipcu roku bieżącego ogłosił on na łamach poważnego „The Nineteenth Century Review” bardzo interesujący artykuł o sąsiadach Rosji i ich polityce, w którym zaznaczył opinię angielską z historią i celami państw powstałych na gruzach rosyjskiego imperium. Należy dodać, że prof. Dyboski jest jednym z nielicznych Polaków, a nawet cudzoziemców, którzy uzyskali posuch na łamach potężnej prasy angielskiej.

Opublikowane przez niego dwa tomy są, należy zaznaczyć na wstępie, kompletem wykładów, które miewał w ciągu ostatnich kilku lat z katedry sławnego uniwersytetu oxfordzkiego, a potem w London School of Slavonia Studies. W historycznej części daje szeroki pogląd na główne etapy naszej literatury, z uwzględnieniem politycznego i społecznego tła epoki i podając jednocześnie doskonałe charakterystyki poszczególnych pisarzy. „Times” pisze o jego książkach, że „trudno znaleźć w nowoczesnej literaturze angielskiej dzieło historyczno-krytyczne ujęte z równą profesorską wtyczką i precyzją, jakiej i sympatią”. Jako Polak, dodaje wielki dziennik londyński, odnosi się on z wielkim umiłowaniem do rodzimej literatury, łącząc z szeroką wiedzą wyszukany smak, przyczem należy szczególnie podkreślić jego wszechstronną znajomość języka angielskiego oraz pierwszorzędne wiadomości z zakresu literatury angielskiej. Te ostatnie kwalifikacje są specjalnie ważne, bowiem ułatwiły mu dostosowanie się do wymagań angielskiego czytelnika. Jest to oczywiście bardzo ważny wzgląd. — Prof. Dyboski pisze między innymi: „Jak wynikało z otaczających ją politycznych warunków, literatura polska epoki porobiorowej nie mogła być inna, jak tylko nawskroś narodowa, pozostawała ona bowiem jedynym tożsaczym i widocznym objawem życia narodowego”. Jest to cecha, — stwierdza „Times”, trochę dla intelektualnych Anglików zawiała, a to ze względu na jej mistycyzm, często bohaterów podkłada, a tem samem może mniej dla nich interesujący. Niemniej jednak, dodaje, że profesor Dyboski ewentualność tę przewidział, gdyż pi-

szę, że „aczkolwiek romantyczna literatura nasza jest pełną elementu narodowego, to jednak największe twory polskiego geniuszu romantycznego uczą, że narodowość nie jest ograniczeniem, lecz przeciwnie, może się stać szczeblem do osiągnięcia koncepcji boskiej całości wszechzeczy. Narodowa poezja może się stać objawieniem metafizycznej prawdy bytu”.

Tak się przedstawiają uwagi tego najważniejszego czasopisma w świecie. Stanowią one zachętę do dalszej jeszcze i wydawniczej pracy na tem polu. Nie należy jednak zaniedbywać innych. Przyznanie nagrody Nobla p. W. Reymontowi przyczyniło się niewądnio do wzmocnienia zainteresowa-

nia się naszą literaturą w świecie anglosaskim, który od czasu Sienkiewiczowskiego „Quo Vadis” i pośrednio z powodu śmierci Józefa Konrada tylko sporadycznie się nią zajmował i bryzmie. Wystarczy wspomnieć choćby informację o naszym ekonomicznym znaczeniu, zasobach i możliwościach. Bez intensywnej, wszechwładnej kampanji informacyjnej pozostanie Polska na długo „terra incognita” ku swej niezawodnej materialnej i moralnej szkodzi. Zorganizowanie Komitetu Propagandy jest również ogromnym krokiem naprzód i miejmy nadzieję, że spełni on godnie swe zadanie.

K.

Zwrot w stosunkach sowiecko-niemieckich

Przyjaciele nie ufają sobie

Berlin. — Prasa donosi z dobrego źródła, że rząd niemiecki wystosował do państwowych instytucji bankowych populne zlecenie, by nie udzielały żadnych kredytów dla transakcji z t. zw. Torgpred, tj. tutejszą sowiecką delegacją dla spraw handlu zagranicznego. Połecenie

to, wydane na podstawie informacji z Wilhelmstrasse o możliwości poważnych zajęć w najbliższym czasie na tle rozwijającego się konfliktu Trocki-Zinowjew, jest symptomatyczne dla zwrotu oceny stosunków rosyjskich w tutejszych kołach urzędowych.

Intrygi opozycji przeciw Mussoliniemu

Stanowisko premiera jest nadal niezachwiane

Rzym. Pozycja Mussoliniego pozostaje mimo zaciekłych ataków opozycji nadal silna. Premier włoski patrzy z ufnością w przyszłość. Opozycja tymczasem rozsuwa pajęczę sieci swych intryg, rozpuszczając najdźwięczniejsze pogłoski o zupełnej izolacji Mussoliniego w jego własnym gabinecie o tem jakoby usiłował on wyzyskać ustąpienie Salandry ze stanowiska przewodniczącego komisji budżetowej dla swych celów, tłumacząc je jako zastrzeżenie się stosunków między liberałami i rządem.

Salandra zaprzeczył temu kategorycznie, w oświadczeniu podanym przez agencję Stefanię, w którym zaznacza, że decyzyja jego nie jest poddyktowana jakimikolwiek względami natury politycznej. Salandra wniósł swą dymisję od 26 grudnia, t. z. jeszcze przed ogłoszeniem memoriału Rossiego. Pogłoskom rozsywanym przez opozycję zaprzecza również deklaracja stronnictwa liberałów me-dyolańskich, którzy wyrazili Mussoliniemu pełne zaufanie.

TELEGRAMY

Anglia uczyni Niemcom ustępstwa

Paryż. Sauer Wein zamieszcza w „Matin” bardzo znamienity artykuł, w którym podkreśla, że Anglia tworzy obecnie w Europie silną frondę, która ma podjąć walkę z komunizmem. Rząd angielski byłby, zdaniem Sauer Weina, gotów poczynić pewne ustępstwa wobec Niemiec w sprawie rozbrojenia, gdyby Niemcy zobowiązały się, że w razie jakiegokolwiek nadzwyczajnego konfliktu nie napadną Francji. Takie oświadczenie co do neutralności, zmieniłoby zasadniczo stanowisko Anglii odnośnie do Niemiec i wytworzyłoby zupełnie nową sytuację. Ponieważ Anglii zależy na zniszczeniu bolszewizmu, a żeby mieć wojnę rękobec Islamu, preto dążyć ona będzie, według Sauer Weina, do jaknajszybszego zrealizowania tego zamiaru.

Niemcy dostali z Ameryki 2 i pół miliona dolarów złotych

Berlin. Statek „Deutschland”, który dziś zawinął do portu w Bremie, wiezie 2 i pół miliona dolarów złotych monet amerykańskich dla Banku Niemieckiego. Transporty złota przesyłane z Ameryki wyniosły w tym roku 40 milionów dolarów, z tej liczby 20 milionów dla Niemiec, 10 dla Anglii, resztę zaś dla innych państw europejskich.

O sprawiedliwe traktowanie Francji.

Paryż. „Echo de Paris”, omawiając sprawę długów francuskich, stwierdza, że Francja jest zdecydowana uczynić zadość formalnym swym zobowiązaniom, jednakże pod warunkiem rewizji sprawy długów z uwzględnieniem ofiar, poniesionych przez Francję dla wspólnej sprawy oraz udzieleniem jej ułatwień takich, jakie przyznano Niemcom. Uczynimy — pisze dziennik — wszystko, co jest konieczne dla spełnienia naszych zobowiązań, — nie należy jednak żądać od nas rzeczy niemożliwych.

„Gaulois” stwierdza, że Francja narazona jest na to, iż przedstawia się jej rachunek kosztów wojny zanim zdołała uzyskać cokolwiek od Rzeszy.

Powstańcy zajęli Skutari

Białogród. Według ostatnich wiadomości z Tirany, powstańcy zajęli wczoraj Skutari. Cała Albania została oczyszczona z krwś Fan Noli'ego. Jedynie w okolicy Kruma znajduje się jeszcze oddział Fan Noli'ego, złożony z 600 ludzi.

Dlaczego usunięto Trockiego?

Londyn. Zainteresowanie kół zajmujących się sprawą polityki zagranicznej koncentruje się coraz bardziej na sprawie Trockiego. Wiadomości o jego losie stanowią substrakt dla najrozmaitszych kombinacji. Koła angielskie, zainteresowane w gospodarceji rekonstrukcji Europy, o-

raz reprezentanci poszkodowanych w Rosji angielskich osób prywatnych i przedsiębiorstw, widzieli w Trockim osobistość zdolną do przeparcia, w gospodarce polityce sowieków, modyfikacji potrzebnych do zawarcia z Rosją na pewnej podstawie umów kredytowych i koncesyjnych, teraz, po usunięciu Trockiego nawet w tym kierunku, koła angielskie rozczarowały się ostatecznie.

Bolszewcy uchodzą z Londynu.

Wiedeń. Donoszą z Londynu: Urzędnicy nie dyplomaci, zatrudnieni w poselstwie sowieckim opuszczają temi dniami Londyn, gdyż zachodzi uzasadniona obawa, że rząd angielski nie przedłuży im pozwoleń na pobyt.

Nowe konstatacje polityczne Rosji

Londyn. „Daily Mail” dowiaduje się z Pekinu: Tutejsze poselstwo sądzi, że obecne wznowienie rokowań japońsko-sowieckich prawdopodobnie pociągnie za sobą uznanie sowieków przez rząd japoński oraz zawarcie trójprzymierza japońsko-sowiecko-chińskiego, którego celem będzie kontrola polityki Dalekiego Wschodu oraz wyeliminowanie wpłyów obcych.

Omawiając tę samą kwestję, „Daily Express” sądzi, że kierunek, jaki obecnie przybrała polityka chińsko-japońska zagraża poważnie interesom mocarstw na Dalekim Wschodzie.

Nawet niebo zagraża Europie

Paryż. Obserwatorium astronomiczne w Medjolieze spostrzegło meteor wielkości księżycy, poruszający się w kierunku gwiazdy Kasjopei. Gdyby meteor ten zatrzymał swój kierunek w dalszym ciągu, mógłby, zdaniem astronomów medjolańskich, zniszczyć całą Europę Zachodnią.

Śnieżyca na Kaukazie

Moskwa. Na Kaukazie szalała ostatnio wielka zamięć śnieżna. W Batumie i okolicach warstwa śniegu sięgała 2-ch arszynów. Stacja kolejowa w Batumie została zasypana śniegiem. Wszelka komunikacja jest wstrzymana. Na Czarnym Morzu szalała burza. 28 grudnia mroź w Tyflisie dochodził do 14 stopni. Tak niskiej temperatury nie notowano od lat 40.

Złożenie życzeń Ojcu Sw przez posła polskiego

Rzym. Ambasador Skrzyński złożył papieżowi życzenia noworoczne. Ojciec św. oświadczył ambasadorowi, że modli się za prezydentą Polski oraz za całą Polskę, aby rok nowy był dla niej szczęśliwy.

Odparcie napadów bandyców na Kresach.

Dnia 80 grudnia o pierwszej w nocy banda około 50 ludzi napadła na folwark Milatyn (powiat Ostrogski). Banda ta składa się z członków miejscowej organizacji bolszewickiej. Oddziały K.O.P. przytrzymały siedmiu rabusiów, którzy nie zdążyli się połączyć z główną bandą. Zrabowano szesnaście koni. Banda uciekła, zostawiając jednego trupa.

Dnia 29 go grudnia o godzinie 20 ej banda czterdziestu ludzi na siedmiu podwodach usiłowała dokonać napadu na Bytkowce (powiat Krzemieniecki), lecz odrzucona granatami rżemieni przez patrol K.O.P. uciekła w kierunku Nowego Stawu. Zarządzono pościg kawalerji i ujęto dwóch członków bandy.

Białoruś czy komuna?

Posłowie białoruscy postanowili przyłączyć się do frakcji komunistycz-

nej w Sejmie. Fakt ten jest bardzo pomysłny, nigdy bowiem nie mieliśmy najmniejszych złudzeń, kim właściwie są ci panowie, którzy dziś otwartym swym wystąpieniem kres kładą bajce o narodowym charakterze tak zw. rucha białoruskiego.

Moment jest ważny, może decydujący dla naszych ziem.

Ostatni krok posłów białoruskich powinien objaśnić i przekonać o istocie tak zw. sprawy białoruskiej i o tym, co się w rzeczywistości kryje pod maską „narodowego ruchu białoruskiego”.

Węgle górnośląskie tanieją

Katowice. Górnośląska konwencja węgla uchwalila obniżyć cenę węgla grubego dla rynku wewnętrznego o 1 zł na tonie. Obniżka obowiązuje od 1 stycznia 1925 r. Powyższa uchwała stanowi wyraz zadośćuczynienia życzeniom ministra Przemysłu i Handlu. Należy przypuszczać, iż szersze koła konsumentów, których niżka specjalnie dotyczy, wiadomośc tę przyjmą z zadowoleniem.

Defraudacja 18 tysięcy zł w ministerjum skarbu

Warszawa. Nie przebrzmiały jeszcze echa afery w częstochowskiemu oddziału Banku Polskiego, a znów doszła wieść o sprzeniewierzeniu i finansowemu w Warszawie w wydziale sprzedaży soli w ministerjum skarbu. Oto kasjer wydziału Alfons Chłopiński rozpoczął odpoczynek świąteczny już dn. 17 ub. m. Dyrekcja wydziału kładła to na karb poważnej choroby. Tymczasem w przedświąteczny wtorek odesłał kłucz od kasy p. Zawadzki, urzędnik Banku Polskiego, przyjaciela pilnego urzędnika A. Chłopińskiego. Jednocześnie p. Z. uwiadomił listownie dyrektora o nagłym a niespodziewanym wyjeździe swego przyjaciela. Wobec takiego obrotu rzeczy, dyrektor Molkiewicz skontrolował kasę. Rewizja wykazała brak 18,000 zł!! Ministerjum skarbu skierowało sprawę do władz sądowych.

Bałkańskie niepołoję

Ałbanja oskarża Jugosławję o wywołanie rozruchów

Białogród. Posel albański w Białogrodzie wręczył zastępcy ministra spraw zagranicznych notę, w której oskarża Jugosławję o współdziałanie w organizowaniu rozruchów i udział żywołów jugosłowiańskich w tych rozruchach na terytorjum Albanji. Dla tych powodów rząd albański widzi się zmuszonym ogłosić powszechną mobilizację w celu obrony kraju przeciw inwazji zagranicy. — Nota zaznacza, że rząd albański zrzuca na siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, jakie mogą być spowodowane tym stanem rzeczy.

Zastępca ministra spraw zagranicz-



s. † p.

STANISŁAW CZARNIECKI

urzędnik Banku Handlowego w Warszawie
Oddziału w Częstochowie.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami
zmarł w Krakowie dn. 31 grudnia 1924 r. przeżywszy lat 35.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Zygmunta
w Częstochowie w dn. 5 stycznia o godzinie 7 1/2 rano, na które
zaprasza

**Dyrekcja i pracownicy
Banku Handlowego w Warszawie
Oddziału w Częstochowie.**

nych Markowicz odpowiedział, że rząd jugosłowiański zawsze przestrzegał zasady niemieszania się do wewnętrznych spraw innych państw. — Gdyby rząd jugosłowiański chciał popierać Achmeta Zogu, to uczyniłby to wtedy gdy znajdował się on jeszcze w wiaźdzy, a nie wówczas gdy był zmuszony do ucieczki. Markowicz stwierdził również, że oskarżenia zawarte w notcie są bezpodstawne i bezprzedmiotowe a ton jej zmusza rząd jugosłowiański do uważania noty za nieistniejącą.

Białogród. Prasa tutejsza bardzo osirol krytykuje demarchę rządu albańskiego u rządu białogrodzkiego. — Półurzędowo „Samouprawa” pisze w artykule wstępnym, Rząd Fanoliego, który z powodu sposobu; w jaki doszedł do władzy, oraz w jaki rządził krajem, nie mógł zapobiec niezadowoleniu, będącemu źródłem powstania, u-sytuje obecnie za pośrednictwem agentów dyplomatycznych, oraz artykułów forsowanych w prasie europejskiej, przedstawiciele powstania w Albanji jako wynik rzekomych knołów Jugosławji, a przeciw zaznacza dziennik, przez cały czas perypetji, jakie poprzedzały utworzenie państwa albańskiego, Jugosławja nie uczyniła żadnego takiego gestu, który mógłby wskazywać na nią, jako na przeciwnika Albanji. Nigdy Jugosławja nie starała się wykorzystywać okazji; ani wyzyskać swej przewagi, w stosunku do Albanji; lecz wszelkie spory z całym zaufaniem przekazywała zawsze sądowi rozjemczemu wielkich mocarstw, zastosowując się zawsze do ich woli i decyzji. Dziennik zaznacza; iż byłoby wskazaniem, aby i w Albanji miało należeć wzgląd na interesy polityczne i ekonomiczne Jugosławji.

Dziennik „Belgrader Zeitung” pi-

sząc w tej samej sprawie zaznacza: — „Jedyną rzeczą, jakiej można się domagać od Albanji jest zachowanie pokoju. Obowiązkiem zaś Fanoliego winno być nieoskarżanie Jugosławji o dążenie do zadośćuczynienia słusznym żądaniom sąsiadów. Zdaje się jednak, iż Albanja ujawnia pod tym względem, albo brak zdolności, albo też brak do brej woli.

Baczewskiego

wódki:

- Czyszczona
- Perła mocna
- Starka
- Starucha
- Żytniówka

KRONIKA

— **Oplątek w „Sokole”**. Dziś, w sobotę, dn. 3 b.m. o godz. 7 wiecz. w sali Strazy Ogniovej odbędzie się tradycyjny „Oplątek Sokoli” dla członków całego okręgu. Po uroczystości nastąpi zabawa taneczna.

Piękna ta uroczystość, zarówno jak i następnie zabawa winna zgroma-dzić tłumnie zastępy druhen i druhów.

— **Bal cyklistów w „Polonji”**. Dziś, w sobotę o godz. 9-ej wiecz. w salonach hotelu „Polonja” odbędzie

się wspaniały bal, urządzony staraniem Czest. Tow. Cyklistów.

Niewątpliwie pięknie zorganizowany bal zgromadzi b. liczne grono osób, pragnących spędzić czas mile i wesoło, jak to zawsze bywa na zabawach w cyklistów.

Wejście za zaproszeniami.

— **Wielka zabawa dla dzieci**. Dziś, w sobotę o godz. 3-ej po poł. w szkole wychowawczej p. St. Li-gieżówny odbędzie się wielka zabawa dla dzieci p. n. „Nasza choinka”. Program zabawy nader urozmaicony.

— **Niewątpliwie piękny bal** świąteczny b. liczne grono naszych milusińskich oraz rodziców działawy.

— **Przedłużenie sądów doraznych na rok 1925**. Rada Ministrów postanowiła przedłużyć na 1925 rok Sądy Dorazne, które obowiązywać będą na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego z wyjątkiem powiatów: białskiego, ciechanowskiego, gostyńskiego, kolneńskiego, kolskiego, konińskiego, konstantynowskiego, lipnowskiego, makowskiego, mławskiego, Piotrkowskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, pułtuskiego, radomskiego, radzyńskiego, rypińskiego, sierpeckiego, słupskiego, szczuczyńskiego i włodawskiego.

Z nocy Sylwestrowej

Tradycyjnym zwyczajem rok stary mieszkańcy Częstochowy zgernali bacznie a wesoło, ożywiłi nadzieją jasnjej przyszłości. Każdy starał się wiecior Sylwestrowy przepędzić w gronie przyjaciół i znajomych, każdy usiłował przynajmniej na kilka godzin zapomnieć o troskach powszedniego życia.

Pod znakiem powszechnej wesołości w wielce miłym i ożywym nastroju towarzyskim odbyły się w licznych salach częstochowskich bale i zabawy taneczne.

Naogół jednak stwierdzić należy fakt, że tegoroczny wiecior Sylwestrowy nosił znamię „ciężkich czasów”, co ujawniło się w skromniejszych szatach bałowych pań oraz w dość ograniczonej frekwencji, jaka cieszyła się bufety.

Najliczniejsze grono osób zgromadził bal akademicki w „Polonji”. Sala przybrana niezwykle pomysłowo i oryginalnie, czyniła wrażenie jakiejś czarodziej-skiej groty, tonącej w powodzi różnokolorowych świateł. O godz. 12-ej wygłoszono deklamacje na zakończenie Starogo i powitanie Nowego Roku. Nawiane dodać należy, iż mocno przydługi, a pozabawny dowcipu i poetyckiego polotu elaborat literacki, który odczytał Rok Stary, uważać trzeba za całkowicie chybioną atrakcję.

Po powitaniu Nowego Roku, akademicy odpiewali chórem pieśń studentek „Gaudemus igitur”, a następnie rozpoczęto odczyty, które wwały do białego rana.

W sali Strazy Ogniovej odbyła się maskarada, urządzona przez Tow. Dobro-

czółem o szybę, dostojny mąż hećcioła spoglądał na tych dzielnych junaków, na ten postrach niechrzązonych i chrzązonych barbarzyńców. Biskup zatopiony w dziwne myśli, nie spostrzegł, że otwarty się drzwi poboczne i do pokoju wszedł człowiek mały, chudy, ale dosyć jeszcze młody, w mnisze szaty ubrany.

— Monsignore! — szepnął przybysz — monsignore rzekł głośnie, nie otrzymał odpowiedzi.

— A, to ty, Antonio? — rzekł biskup, odwracając głowę. Czy przyjechał się temu gniazdu korsarzy, czy nie słyszałeś jakich nowin?

— Właściwie nie śmiem sądzić o tem, dlaczego raczyliście powiadzieć „gniazdu korsarzy”, przecież to dyceja wasza. Pod zasłoną tego świętego przebrania przyjechałem się trochę i waszym mnihom. Na świętego Marka; ci synowie św. Franciszka u Was całkiem inną mają naturę, aniżeli nasi zakonnicy włoscy. Te ponure, barcyste chłopy, mają w sobie korsarską zytkę. Przytem mądry to ludzie. Użyłszy, że mam i niby mnich włoski, milczeli, jak zakleci i ani słowa wydobyć z nich nie mogłem, nawet po chorwacku nie chcieli mówić przedemną, tylko mnie podawali krótką łacińską formułą Jakżeby się ci krępcy pobornie krzyżem św. zgnali, gdyby wiedzieli, że pod brnią skórą przycałi się wilk wenecki, że pod przybranym habitem kryje się mały slugi wysokiej rady dzieścięcin.

(d. c. s.)

AUGUST SZENOA.

Seńska ręka

Romans historyczny z chorwackiego.

Słyszałem, żeście rokowali z ministrami z Gradcu i z Pragi, wiecie więc pewno, jak temu zaradzić. Dlatego pisałem do was, dlatego błagam was, i zaklinam zrobić coś takiego, by uspokoił ten biedny naród i stan jego polepszyć. Sto razy pisałem do ministrów, ale odpowiadali mi zawsze: Uspokój drużynę swoją, teraz niema pieniędzy. Piękna zajście nauka! „Siedź cicho, wierny narodo, i grzy kamanie”.

Na taką pochwałę Uskoków, biskup coraz niespokojniej bawił się złotym krzyżem. Gdy Danilo Barbo zakończył swoją zywą opowieść, De Dominis zaczął nadzwyczaj uprzejmym głosem:

— Dziękuję ci, panie kapitanie, bardzo ci dziękuję. Nie potrzebuję ci nic przebaczać, ale raczej muszę chwalić twoją mądrość, żeś mi wezwał tutaj na uspokojenie burzy. Nie myślę wprawdzie o Uskokach, tak jak ty kapitanie, ani ich tak bardzo nie uwielbiam. Patrząc na tę sprawę spokojnie z daleka, a tobie, który żyjesz pomiędzy tym ludem, wydaje się rzeczą przyrodzoną to, co inni za barbarzyństwo pouczają. Nie odwołuję się wcale do Weneccjan, którym Uskocy do serca bynajmniej przypaść nie mogą, ale rozważ, że i król chorwacki o większą surowość na cesa-

rza nalega i samym radcom cesarskim uprzykrzyły się te krzyki. O! są to barbarzyńcy ci twoi Senianie, są naprawdę. Pouczycie ich za obródnów chrześcijaństwa, niechaj Turczyn drży przed ich imieniem. Ale pytam się, kapitanie, czy Weneccjanie mogą postępować inaczej, gdy Uskocy lupieżą po morzu, zabierając żywność, dziewczęta, towary, niszcząc sioła, winnice i drzewa oliwne? Czy może rzeczospolita siedzieć spokojnie, gdy jej codziennie Turczyn grozi, iż z flotą na morze Adryatyckie wypłynie, jeśli sama nie wytypi Seńskie korsarzy. Byłem w tej sprawie sam u cesarza Rudolfa w Pradze, byłem i u arcyksięcia Ferdynanda w Gradcu, mówiłem wiele o tem z ministrami i lamalem głowę sobie wraz z psem cesarskim Rossim w Wenecji, jakby tej biedzie zaradzić. Ale chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi, a najgorzej, że w Pradze i w Gradcu kieszienie puste. Mimo to jednak nie rozpaczam. Postanowiłem doprowadzić sprawę do końca, to była moja pierwsza myśl, gdy do stał biskupstwo Seńskie i pragnę zbawić powierzoną mi od Boga łrode, pragnę rządcom chrześcijańskim pokój przywrócić.

— Dzięk, reverendissime, stokrotne Wam dzięki — mówił kapitan, kłaniając się serdecznie — wielka to będzie zasługa, ale jakim sposobem...

W tej chwili rozległ się głośny szmer i hałas. Kapitan zerwał się do okna, by zobaczyć, co się dzieje, i biskup też podniósł się szybko. Małeńki rynek

przed starym pałacem biskupim i pobliskie ulice pełne były ponurych, szemrających uskoków. Kolpak sterczał obok kolpaka, a długa rusznica obok rusznicy. Niespokojna drużyna wpatrywała się w okna biskupie, a spośród niewyraźnego szmeru, jakieś sroszkie odczyływały się słowa. Twarz biskupa sosenpiała, ale oczami ciekawie śledził zgraję buntowników: nigdy jeszcze nie widział tylu Uskoków razem.

— Niewątpliwie przyszli po mnie — rzekł niecierpo markotno kapitan — chcą wiedzieć, jakie miosę im nowiny.

— To więc są ludzie — mówił biskup z nieco pogardliwym uśmiechem — z łaski których całe Włochy mówią: „Strzeż się Seńskiej ręki!” Zaiste barbarzyńcy to ludzie, ale zdaje mi się, że ich imię niebezpieczniejsze niż oni sami.

— Co mam im powiedzieć, bo jeśli im lżej nie będzie, rzucą się na ziemie weneckie? Tak mi zagrozili. Co mam im powiedzieć?

— Powiedz im, panie kapitanie — odrzekł biskup po chwili — żeby wojewodowie o drugiej godzinie po południu przyszli na zamek. Powiedz to samo i urzędnikom z Magistratu, przyjdź i sam także. Powiedz im, że tam pokój zawrzemy.

— Dobrze, reverendissime, o drugiej. Kłaniam się nisko Waszej wielobności!

Biskup pobłogosławił kapelanowi, kiwnął głową i wkrótce drużyna rozszalała się z przed pałacu biskupiego. Spokojnie stojąc przy oknie i oparłszy się

Zawiadomienie.

W sobotę, dnia 3 stycznia 1925 r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Straży Ogniowej

„Opłatek Sokoli”

dla członków całego Okręgu Częstoch.

Opłatek odbędzie się

Zabawa Taneczna

dla członków i wprowadzonych gości Wejście na Opłatek bezpłatnie na zabawę dla członków 1.50 dla wprowadzonych gości 3 zł.

CZŁOEM

Zarząd Okręgu Częstochowskiego.

czynności dla żydów, w okazji 50-letniego jubileuszu. Pomimo licznego napływu gości znamię „ciężkich czasów” ujawniło się i na tej zabawie: w kostiumach i maskach było osób niewiele.

Barczo miły towarzyski nastrój panował w „Lutni”, gdzie pomimo niewielkiej liczby zgromadzonych osób tańczono do rana. Tańce prowadził z werwą p. Ciekiera.

Nadmienić należy, iż niepowodzenia dyskusji na salach balowych było ukazanie się dzielnego podróżnika-artysty p. Lechowskiego, który uczestnikom zabaw malował na oczekaniu akwarelami artystyczne pocztówki, zdobywając w ten sposób środki pieniężne na kontynuowanie rozpoczętej podróży naokoło świata.

W ten sposób artysta zyskał w „Polonii”, sali Straży Ogniowej i w „Lutni” z gósz 100 złotych.

Porażdo w noc Sylwestrową odbyły się pełne ożywienia zabawy taneczne w sali Stow. rzemieślniczego, w „Wulkanie” i w sali Częstochówianki.

Akademickie przedstawienie amatorskie.

W poniedziałek, dn. 5 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) grono akademików odegra wyborną, pełną humoru komedię w 3-ech aktach Winawera „Rozwód prof. Pytla”.

Przedstawienie amatorskie akademików, podobnie jak bal sylwestrowy, niewątpliwie osiągnęło pełny sukces.

Papierosy przedmonopolowe.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 19 listopada b. r. ustanowiono termin rozsprzedaży wyrobów tytoniowych, pochodzących z produkcji b. fabryk prywatnych, na dzień 31 grudnia b. r.

Termin ten przedłużał obecnie Minister skarbu do dnia 15 lutego 1925 r. Odpowiednie rozporządzenie ukaże się w dniach najbliższych w Dzienniku Urzęd.

Sprzedawcy, którzy wyroby te będą posiadali na składzie po dniu 31 grudnia 1924 r. obowiązani będą nadal do wywieżenia na widocznym miejscu zawiadomień o sprzedaży tych wyrobów z wymienieniem gatunków.

Syn Wyspiańskiego zginął.

Syn genialnego wielkiego poety śp. Stanisława Wyspiańskiego ppor. Mieczysław Wyspiański, urodzony 7 marca 1899 roku, dostał się do niewoli, jako podporucznik 13 pułku piechoty w roku 1919, na froncie bolszewickim. Od tego czasu pojawiali się wiadomości o ppor. Mieczysławie w listach jeńców polskich, przebywających rzekomo w Rosji sowieckiej.

Jednak wszelkie starania rodziny, by skomunikować się z przebywającym w niewoli były bezskuteczne. W rezultacie zachodzi obawa, że ppor. Miecz. Wyspiański zaginał bez wieści. Uprasza się więc te osoby, któreby cokolwiek wiedziały o nim o podanie bliższych informacji pod adresem: kpt. Roman, Warsz. Moniuszki 2, tel.312-02.

Bruno Lechowski w Częstochowie.

Śmiałą podróż naokoło świata bez pieniędzy rozpoczął od Jasnej Góry.

W ub. środę, w chwili gdy numer „Gońca” był już na maszynie, otrzymaliśmy z Warszawy z Redakcji „Kurjera Czerwonego” telefoniczną wiadomość, że znany artysta malarz, p. Bruno Lechowski wyruszył w podróż naokoło świata bez pieniędzy i jako na pierwszym etapie swej wędrówki zatrzyma się w Częstochowie, o czym zadaliliśmy jeszcze umieścić krótką wzmiankę w kronice.

Podaliśmy na dworzec kolejowy, aby powitać śmiałego podróżnika. O godz. 4-jej po poł. pociągami spieszącym z Warszawy przybył p. Lechowski w towarzystwie sekretarza Redakcji „Kurjera Czerwonego” p. Wincen-tego Harasimowicza, który w charakterze sprawozdawcy prasowego ma odbyć podróż z p. Lechowskim do granic Polski. Po zameldowaniu przyjazdu u dyżurnego ruchu, na zaproszenie gości przybyli do lokalu naszej Redakcji, gdzie poinformowaliśmy się o szcze-gółach tego wielce ciekawego i trudnego przedsięwzięcia, jakim bezsprzecznie jest podróż naokoło globu ziemskiego bez pieniędzy.

Idzie o zakład z jednym z przemysłowców warszawskich o 300,000 złp., które p. Lechowski jako wygrana ofiaruje na budowę domu artystów polskich. Warunki podróży są następujące: ma jechać bez pieniędzy i posłu-giwać się tylko językiem polskim. Zarabiać będzie w drodze malowaniem pocztówek, szkiców, obrazów, grą skrzypcową, pozałem nauczył się szewstwa i fryzjerstwa. Podróż obliczona została na blisko 4 lata.

Piękne album pamiątkowe, jakie p. Lechowski wiezie ze sobą, zawiera autografy przedstawicieli rządu, najwybitniejszych przedstawicieli piśmien-nictwa, świata artystycznego, odbitki tytułowych stron z autografami członków poszczególnych Redakcji i w dal-szym ciągu wypełnione będzie w ten sposób we wszystkich miejscowościach świata, w których wypadną dłuższe lub krótsze postoje. Zaopatrzony w potrzebne dokumenty, listy polecające od Min. Spraw Zagranicznych amba-sad i poselstw państw obcych w War-szawie, p. Lechowski po skrupulatnej rewizji, bez goścha w kieszeni, udał

się na dworzec kolejowy w Warsza-wie, aby wyruszyć w długą podróż. Na dworcu, namalowałszy kilkanaście pocztówek, sprzedał je i zebrał tym sposobem około 60 zł., co mu pozwo-liło już na kupno biletu. — Żegnany przez delegację, cały świat artystycz-ny, przedstawicieli prasy, wyruszył dzielnym podróżnikiem do Częstochowy, gdzie postanowił zatrzymać się, aby pobytem na Jasnej Górze rozpocząć trudne przedsięwzięcie, podjęte z ide-owych pobudek i w imięszlachetnych celów.

Po pogawędce w lokalu redakcyjnym odbyło się u redaktorstwa Wil-koszewskich skromne przyjęcie, które w bardzo serdecznym nastroju prze-ciągnęło się do godz. 11-jej w nocy. W albumie pamiątkowym złożyli pod-pisy wszyscy obecni.

W czwartek zrana udał się p. Le-chowski na Jasną Górę, gdzie spędził kilka chwil, poczem, zrobiwszy szkic wnętrza kaplicy, przyjęty został przez prezera O. Piotra Markiewicza, który złożył swój autograf w albumie. Od-bitka tytułowej strony „Gońca Cze-stochowskiego” z podpisami członków naszej Redakcji umieszczona została w tej cennej księdze pamiątkowej.

O godz. 12-jej w poł., żegnany na dworcu kolejowym przez grono osób, sztab policji w komplecie na czele z komendantem J. Kuczynskim i przed-stawicielami prasy, dzielny podróżnik wyruszył w dalszą podróż, że wzrusze-niem opuszczając gród Podjasnogór-ski. — P. Lechowski udał się do Ło-źdy, gdzie zabawi 3 — 4 dni, poczem wyjedzie do Krakowa i Katowic, aby następnie przez Piotrowice dostać się do Czechosłowacji, stąd zaś przez Wę-gry, Rumunję do Turcji, Palestyny i dalej.

Podróż p. Lechowskiego wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko w kra-ju, ale i zagranicą, wkrótce zaś w pra-sie całego świata ukazują się będą kolejno wzmianki, z podziwem mówią ce o śmiałym przedsięwzięciu polaka. Będzie to więc propaganda imienia Polski i polaków. A to nie jest bla-hostka, jakby się może zdawało!

W ślad za odważnym podróżni-kiem polskim ślęmy życzenia wytrwa-nia i powrotu w triumfie!

Dnia 3 stycznia t.j. w sobotę o godz. 15 w Szkole wychowawczej St. Ligęzóway urządzona będzie

Wielka Zabawa „NASZA CHOINKA”

połączona ze śpiewami, tańcami milusińskich. Program zabawy wielce urozmaicony. Rodzice uczęszczającej dziatwy są proszeni o przybycie.

Wejście 1 złoty. — Bufet na miejscu.

- Drobnny pożar. W ub. środę o godz. 10-jej wiecz. na Zawodziu przy ul. Górnej Nr. 4 z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w war-szacie stolarskim Leopolda Nowowiejskiego. Ogień ugasili domownicy tak, iż splonęły jedynie narzędzia stolar-skie, wartości 150 zł.

- Zamach samobójczy. W ub. czwartek o godz. 4-jej po poł. w mieszkaniu własnym przy ul. Krakow-skiej Nr. 15 napila się esencji octowej w celu samobójczego 26-letnia Julia Kardasz. — Przyczyna rozpacliwego kroku narazie niewiadoma. Kardasz w stanie zadawalającym przewieziona została na kurację do szpitala przy ul. Jasnej.

Z KRAJU

(-) Zagraniczna propagan-da turystyki w Polsce. Niebawem odbędzie się w Warszawie po-siedzenie międzyministerjalnej komisji turystycznej w związku z przyjęciem tych agend od Ministerstwa Handlu i Przemysłu przez Ministerstwo Kolei, celem rozszerzenia zakresu propagan-cyjnego turystyki w Polsce. Dotych-czas po macoszemu był traktowany ten dział życia społecznego, chociaż przy należytnym kierownictwie mógłby

on przekształcić się w dziedzinę o du-żej doniosłości ekonomicznej dla Pol-ski. W słusznym zrozumieniu powagi tej sprawy Polskie Towarzystwo Esperantystów Oddział w Lublinie zwróciło się z obszernym umotywowanym memorjałem do Ministerstwa H. i Prz., przedstawiając potrzebę i korzyści rozszerzenia zagranicą propagandy o walorach turystycznych i balneologicznych Polski i zalecając użycie w tym celu zarówno języka międzynaro-dowego Esperanto jakoteż i wszech-swiatowej organizacji esperantystów.

(-) Jak pociąg jechał na samochodzie. Samochód-dorożka, należąca do Samorzewskiego z Katowic, w drodze z Piasków na przejeździe bo-czniczy kolejowy Saturn—Pogon, uległa katastrofie. W aucie jechał porucznik w towarzystwie cywilnego. Szofer Paweł Mazur chciał wyminać nadjeżdżający po-ciąg towarowy, którego 30 wagonów pa-rowóz pchał z tyłu. Nagle na przejeździe pierwszy wagon najechał na samo-chód i pchał go przed sobą na przestrze-ni 16 metrów do mostu. W tym czasie pasażerowie wyskoczyli szczęśliwie z au-ta, szofer zaś wyrzuciłi razem z siedze-niem siłą rozpędu wpadł do rowu. Lek-ko rannego odwieziono do szpitala ży-dowskiego w Sosnowcu. Tymczasem sa-mochód dostał się między koła pociągu i w ten sposób wagon przejechał na au-cie około 45 m. Tor kolejowy oczywi-ście uległ zniszczeniu, dwa wagony wy-skokczyły z szyn.

SKŁAD ŚLEDZI S.A. Rozentala Aleja 7. w podwórzu. Poleca: w czasach bezrobocia. Na składzie wielki wybór.

Konfekcję męską Galanterję skórzaną Artykuły podróżne Trykotażę Pantofle ranne Ceraty poleca MAGAZYN

Józefa Krasniewskiego

w Częstochowie, II Aleja 35 vis à vis Banku Polskiego.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. naszą Klijentę, iż p. Jan Komander przestał u nas pracować z d. 1 stycz-nia r. b. i wszelkie należności prosim-y płacić bezpośrednio w naszym biurze ul. Kościuszki Nr. 43

Z poważaniem Przedsiębiorstwo Opalowe „Spójnia” A. Palusiński.

ROZMAITOCI.

Jubileusz zapalki

Dziś przychodzi nam z trudem wy-brazić sobie życie codzienne bez tak pospolitego, ale tak użytecznego przed-miotu, jakim jest zapalka. A przecież dopiero w końcu 1924 roku minęło lat sto, gdy zapalkę, zapalającą się przez potarcie, wynalazł angielski Congrev.

Ta pierwsza zapalka posiadała wiele stron ujemnych, a między niemi, niebez-pieczna łatwość zapalania się przy pod-niesieniu się temperatury lub przypad-kowym potarciu. Ponieważ zaś wyzna-lacza nie wpadł na pomysł przechowy-wania zapalek w pudełku—przezo zapa-lały się często w kieszeni i powodowa-ły tyle wypadków, że policja angielska zakazała niebawem ich używania.

W r. 1832 pojawiły się po raz pierw-szy w Niemczech zapalki, które trzeba było zmaczać w fosforze, aby mogły się zapalić. A dopiero w 1848 r. prof. Boetger wynalazł t.zw. „zapalkę bezpie-czeństwa” która następnie udoskonalona przez szweda, Lundstroema, stała się powszechnie używaną zapalką szwedzką.

Działanie światła na system nerwowy.

Najnowsze badania nad fizjologicz-nem działaniem światła wykazują, że działa ono na cyrkulację i na popra-wę systemu nerwowego. Dr. Fereau, prowadzący już od wielu lat doświad-czenia w tym kierunku, wykazał, że światło czerwone działa na zahypan-tyzowane osoby podniecająco, a nie-bieście depresyjnuiąco. Podobny skutek wywiera ono przy przebudzeniu się ze snu.

Światło białe, jednostajne działa u-spakajająco, to też kto chce stałe być w usposobieniu spokojnem winien swe apartamenta mieć pomalowane na jas-no.

Światło barwne ma także pewne lecznicze zastosowanie, i tak umyśle-ny chorych, zostających w ciemnym podnieceniu, uspakajają światło nie-bieście, a światło czerwone powodo-wało pewne polepszenie u hipohon-dryków. Chorych takich leczą trzy-maniem w salach czerwonych lub nie-bieście.

Dr. Joire w Lille, wykazuje, że działa nie światła białego jest tylko powierzchowne, natomiast czerwonego o wie-le trwalsze.

Światło niebieskie i fiołkowe po-woduje wolniejsze krążenie krwi; świa-tło czerwone działa energiczniej na trawienie niż białe.

Stosownie do celów, jakie się chce osiągnąć, należy używać odpowied-nich barw.

We wszystkich wypadkach działa-nie światła na organizm nie jest za-letne od czasu trwania eksperymentu, ale i po przeprowadzeniu tegoż wy-wiera dalej swój wpływ.

Opublikowano w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Serpentiny

NA BALE WIECZORKI ZABAWY

do nabycia

w sklepie Gońca

II-ga Aleja Nr. 26.

Przy większych zapotrzebowaniach w komis.

Teatr „Odeon“

ul. Panny Marji Nr. 27.

Program od czwartku 1 do poniedziałku 5 stycznia.

Z powodu kolosalnie wysokiej dzierżawy „obrazu“ — Ceny miejsc podwyższone o 50 groszy.

Program 2-u godzinny.

Ostatni seans o 9-ej wieczorem

☞ Szczegóły w programach. ☞

„Clou“ Sezonu!

Największe konkursowe arcydzieło filmowe 1924—25 r. — wylówni **Universal-Film**, New-York. —

Film nad filmy!

Motto: ... to miłość obraca światem
... to miłość zamienia życie w karuzelę.

„DZIEWCZĘ z KARUZELI“

Monumentalny dramat erotyczny w 10 aktach.

ilustrujący

Rozkosze i cierpienia Prateru, oraz Hulaszcze życie Wiednia na wyżynie jego sławy.

Szalony wir życia, użycia i miłości. Tragedia dwóch serc, które karuzela życia przerzuca z łoża rozkoszy na barłóg cierpień, z barłogu cierpień na łożo rozkoszy.

W roli głównej Mary Philbin która zaćmiła wszystkie gwiazdy ekranu.

Teatr „Nowości“

w Częstochowie, I-sza Aleja Nr. 12.

Program od 1 do 3 stycznia włącznie.

Ostatni seans o godz. 9-30 wieczorem.

Kobieta z Zaułka

Tragedja lorda, apasza i jego kochanki, gnieżdzących się w zaułkach Whitechapelu.

W roli tytułowej **DIANA KARENNE** w ostatniej swej uroczej i porażającej kreacji oraz **Alfred Abel i Fred Kortner** w rolach głównych

Kino „Nowy“

od soboty 3-go do niedzieli 4-go stycznia r.b.
Tylko 2 dni! Tylko 2 dni!

HISZPANSKA KREW

Dramat w 7 wielkich aktach. Podług powieści Maurice Hewlitt „The spanish blade“
W roli głównej piękna amerykańka **Ewelina Brent** i znakomity **Dawid Powell**
nad program Wesela farsa nad program Wesela farsa

ANONS: W następnym numerze wielkie arcydzieło p.t.

Apaszka z Paryża.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Mocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.
2-go Stycznia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego № 5.
3-go Stycznia r. b.
Dr. Granwald Kościuszki 17.
Mocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
2-go Stycznia r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy
3-go Stycznia r. b.
Dr. Secomski Szpital Wojskowy.

Wszelkiego rodzaju FUTRA w wielkim wyborze

POLECA

S. Krauskopf, I Aleja 12.

Pracownia została powiększona, jest prowadzona pod kierownictwem specjalisty i przyjmuje wszelkie obstalunki.
CENY PRZYSTĘPNE.

Najlepsze z Krajowych piw!

porter, jasne i eksportowe z brow. **Haerbusch i Schiele** w Warszawie.
Eksport Pomorski, Oryginalne Grodziskie
oraz lemoniady na czystym **Jan Płomiński**, Częstochowa
cukrze własnego wyrobu **Kościuszki 8.**

Skład Futer

i pracownia kuśnierska

M. AJDELMAN

ul. Piłsudskiego 5, I piętro tel. 383.

Poleca po cenach przystępnych wielki wybór galanterji futrzanej, gotowe futra męskie, oraz palta damskie, łokowe, karakulowe, bibretowe, „malpie“, itp.
podług najnowszych modeli

Wielki wybór skórek pojedynczych i białów.

na warunkach dogodnych

poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. ☎ Tel. 341.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bieliznarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla tutek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie
Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i franki

Piperazyna musująca „Orbis“

zawiera 4% czystej piperazyny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniom.
Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis“ Sp. Akc. w Częstochowie. Zadać w aptekach i drogerjach tylko za firmą „Orbis“.

Znane francuskie pigułki

Cascara Midy

najłagodniejszy i najpewniejszy przeczyszczający środek.

Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

SKLEP

I kuchnia

do wynajęcia w centrum miasta z wygodami i 4 aneksy potrawy dolarowej Nr. 3448 5, 3448 6 3448 8, 3448 9 ostrzeżenie przed nabyciem takowych W. Miehoo.

Za oszczędza

od 20 do 90 groszy na parze paczek kto bezpośrednio nabywa takowych pracowni „Syrena“ Kościuski Nr. 41 - 4

Zgubiono

książkę Kasy Chorych wyd. na imię Antoni Jedynak ze № 32210

Zgubiono

książkę Kasy Chorych wyd. na imię Piotra Rozpondek 2

Znaleziono

kartę demobilizacyjną wyd. przez: P. K. U. Kielce Jana Maciążka.

Dla lekcji

zbiorowych francuskie go 3 osób dorosłych potrzebna francuskie Oferty w Gońcu dla S D

Śobra

krawcowa szuka prace po domach. Oferty w Gońcu.

Potrzebna

osoba inteligentna na wiec do dziecka 4 lat niego i wyrażenie pani domu Zgłoszenia wraz z poleceniami składać w Administracji Gońca dla W. K.

Bacznosc

skradzione z ostatly wraz z innymi papierami 4 aneksy potrawy dolarowej Nr. 3448 5, 3448 6 3448 8, 3448 9 ostrzeżenie przed nabyciem takowych W. Miehoo.

Zgubiono

legitymne do Kasy Chorych wydane na imię Franciszka Bernard.

W dniu 1 stycznia 1925 r.

zgubiono teczko zawierającą dowód osobisty wydany przez Urząd gm. Pryzów na imię Pelagii Czarneckiej, oraz inne rzeczy. Łaskawego analize u-prasza się o swrot do Administracji Gońca.

Pozostaje

od razas do domu rodzinnego osoby inteligentnej do lat 45 ze znajomością sęcia i gospodarstwa domowego. Zgłaszać się do Kościuszki 9 do p. Steffiewiczowej od godz. 12 1

Mieszkanie

wielkie poszukuje jednego 3 lub 4 pokojowe z kuchnią i wygodami, dwóch 2 pokojowych z kuchnią i wygodami i 5-6 pokojowych pobli dla kawalerów. Płatnie nie robi różnicy. Oferty w Gońcu 3423

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji II (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 3-7 wiecz.
Dla członk. Kasy Chorych, Urzędn. Państw. oraz niezamożnych reny żniżone.

Dr. M. Rosen
Choroby skórne i weneryczne
— II Aleja 11 II piętro front. —
Przyjmuje od 9-12 i od 4-8 po poł.
Leczenie lampą kwarcową.

Doktor Paweł Broniatowski
ul. Panny Marji II (Aleja) Nr. 21,
Choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. 9-12 i od 4-8 po poł.
Kasie od godz. 12-ej - 1-ej w południe.

Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro
Przyjmuje od 10-ej - 1-ej i od 3-ej - 7-ej.

LEKARZ-DENTYSTA Hymn Lejzerowicz
ul. Miłkiewskiego 3 (wejście ze strony Kasy Szkarbowej).
Przyjmuje codz. od 9-11 i od 3-7 wiecz.

Przyjmuję bieliznę do czyszczenia i haftu
III Aleja 57, I piętro
Robota solidna. — Ceny b. przystępne